

OBRAZ SYJONU W APOKALIPSIE I LIŚCIE DO HEBRAJCZYKÓW

Apokalipsa i List do Hebrajczyków są późnymi pismami Nowego Testamentu, pisane były w okresie, w którym chrześcijanie znajdowali się wobec licznych przeciwności i prześladowań. Dlatego oba te pisma kładą wielki nacisk na potrzebę wiernego wytrwania w powołaniu. Powołanie to jest powołaniem niebieskim i jeżeli trzeba podtrzymywać na duchu jego uczestników (Hbr 3,1), należy im stawić przed oczy także rzeczywistość niebieską choć realizującą się stopniowo już w tym eonie. Wierność chrześcijan opiera się na niewzruszonej nadziei zakotwiczonej w rzeczywistości „dóbr przyszłych” (Hbr 10,1).

Oba rozważane pisma wykorzystują dane Starego Testamentu. Nic więc dziwnego, że rzeczywistość, do której przystępuje chrześcijanin, nazwana jest górą Syjon.

W Nowym Testamencie termin Syjon spotykamy siedmiokrotnie, ale tylko dwa razy nie występuje on w cytacie, lecz użyty jest bezpośrednio przez autora. Te dwa miejsca to Ap 14,1 i Hbr 12,22. Już to skłania do szukania paralel między obu pismami. Postaramy się zebrać i zestawić wspólne elementy obrazu Syjonu w Apokalipsie i Liście do Hebrajczyków. W Liście do Hebrajczyków obraz ten zawiera się w krótkich, ale pełnych treści, sformułowaniach zestawionych w wierszach 12,22 nn. W Apokalipsie odnajdziemy obraz Syjonu w kontekście wiersza 14,1 i w miejscach paralelnych do obrazu przedstawionego w tym kontekście.

W czternastym rozdziale Apokalipsy św. Jan opisuje swoją wizję: „Potem ujrzałem: a oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca na czołach swoich wypisane” (14,1). Wizja ta jest zamierzonym przez autora kontrastem w stosunku do obrazów poprzedzających, w których sukcesy doczesne odnosi Smok i dwie Bestie. Wprawdzie w doczesnym porządku wrogie potęgi zagrażają chrześcijaninowi, ma on oparcie niezdobyte, jeżeli pozostanie wierny Barankowi. Oparciem tym jest góra Syjon, nie jako miejsce geograficzne, nie jako góra historycznej świątyni, ale jako wypełnienie prorocत्व o niewzruszonej skale (Iz 28,16) i miejscu ucieczki (Jl 3,5).

Podtekstem zgromadzenia przy Syjonie jest idea Reszty Izraela¹. Na górze Syjon stoi Chrystus-Baranek „jako zapowiedziana przez proroków Reszta *par excellence*”². Baranka otacza sto czterdzieści cztery tysiące. Imię Baranka i Jego Ojca to kontrast ze znamieniem Bestii, symbol chrztu, znak służby Bożej, przynależności do Boga. Warto tu podkreślić, że przynależność ta jest zapisana, a więc utrwalona, mająca cechy — może nie absolutnej, ale jakiejś trwałości. *Scripta manent*. W Apokalipsie to zapisanie jest dokonane na czołach, w Liście do Hebrajczyków w niebie. To zapisanie w innym miejscu zostało określone pieczęcią (Ap 7,3 n). W ujęciu autorów Nowego Testamentu każdy wierny w czasie chrztu otrzymuje odcisk pieczęci Boga i staje się przez Ducha św.³ własnością Chrystusa Pana oraz Boga⁴.

Zobaczmy dalsze określenia tych, którzy towarzyszą Barankowi. Są oni „wykupieni z ziemi” (14,3). „To ci, którzy z kobietami się nie splamili: bo są dziewczcami; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są nienaganni” (14,4 n).

Są wykupieni z ziemi. Ziemia ma tu znaczenie pejoratywne, jest przeciwstawieniem spraw Bożych, nieba. Są wykupieni dzięki krwi Baranka, bo On przez krew swą uwolnił ich od grzechów (1,5), nabył Bogu z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu (5,9), uczynił Bogu królestwem-kapłanami (1,6; 5,10). Oni przychodząc z wielkiego ucisku opłukali swe szaty i w krwi Baranka je wybielili (7,14) i zwyciężyli dzięki krwi Baranka (12,11).

Wykupienie z ziemi nie oznacza tu jednak wyrwania z ziemi jako obecnego eonu. Towarzyszący Barankowi nie należą do ziemi, ale jeszcze żyją i walczą ze złem na ziemi, mają królować na ziemi (5,10), tym bardziej, że Apokalipsa nie zna Syjonu w niebie⁵.

Będący z Barankiem zostali wykupieni spośród ludzi jako pierwociny — *aparche* dla Boga i Baranka. W Nowym Testamencie pierwocinami jest Chrystus i są chrześcijanie⁶. Pierwociny Boże, Nowy Izrael jest ludem świętym, przeznaczonym do świętej służby. Są pierwocinami przez łączność z Barankiem, któremu towarzyszą dokądkolwiek idzie (14,4), co wskazuje na ścisłą łączność.

Są oni nienaganni — *amomoi*. Jest to termin ofiarniczy, oznacza nieskazitelność religijno-moralną, nieskazitelność zwierząt ofiarnych, wolność od braków cielesnych u ofiar⁷. I w tym upodabniają się do Chrystusa, który złożył Bogu samego siebie, jako nieskalaną ofiarę (Hbr 9,14) i jest Barankiem niepokalanym (1 P 1,19).

Krew baranka paschalnego wybawiła pierwotnych Izraelitów w czasie

¹ Por. J.-L. D'Aragnon: *The Apocalypse*. The Jerome Biblical Commentary, 2. s. 484.

² A. Jankowski: Ku zbawieniu poprzez „ekonomię” Starego Prawa. W: *Drogi Zbawienia. Od Biblii do Soboru*. Red. B. Przybylski. Poznań 1970 s. 142.

³ Por. A. Jankowski: Sens trzech przenośni. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 4 (1971) s. 23—37.

⁴ Por. F. Gryglewicz: Pieczęć i jej symbolika. *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 10,2 (1963) s. 28.

⁵ Por. A. Jankowski: Apokalipsa. Pismo święte Nowego Testamentu. Red. E. Dąbrowski, F. Gryglewicz. T. XII. Poznań 1959 s. 172, 221.

⁶ Por. G. Dellling: *Aparche*. W: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament (=TWNT)*. Bd I. Red. G. Kittel, G. Friedrich, s. 483. A. van den Born: *Erstlinge*. W: *Bibel-Lexikon*. Red. H. Haag. Einsiedeln 1952, 1968² (prze-druk Leipzig 1970) s. 425.

⁷ Por. F. Hauck: *Amomos*. W: *TWNT*. Bd. IV s. 836.

ostatniej plagi egipskiej i dlatego Bóg, ich wybawca, miał do nich pełne prawo. Za nich do swej wyłącznej służby wziął pokolenie Lewiego. Krew Baranka w Apokalipsie wybawia z wielkiego ucisku (7,14) i grzechu (1,5) i dlatego ci „wybawieni jako pierwociny są nienaganną ofiarą dla Boga. Ofiarą tą jest ich życie, które charakteryzuje się dziewictwem (14,4) i prawdowością (14,5). O Reszcie Izraela pisał bowiem już prorok Sofoniasz, że nie będą czynić nieprawości ani mówić kłamstwa (3,13).

Baranek stoi na górze Syjon, towarzyszą Mu sto czterdzieści cztery tysiące, których bliższą charakterystykę staraliśmy się prześledzić na podstawie danych Apokalipsy. Są oni na ziemi, ale są z ziemi wykupieni i stanowią społeczność niebieską. Dlatego wchodzą we wspólnotę z mieszkańcami nieba. „I usłyszałem z nieba głos... i śpiewają jakby pieśń nową... i nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy” (14,2 n).

Muzyka liturgii niebieskiej przelewa się z nieba na Syjon, ogarnia go, a pieśń przejęta przez sto czterdzieści cztery tysiące wypełnia uroczyste zgromadzenie niebian, opisane w czwartym i piątym rozdziale Apokalipsy i zgromadzenie przy Syjonie. Głos potężny płynie od miriad anielskich (5,11), sławi Baranka-Odkupiciel (5,9), sprawcę nowej ekonomii zbawienia.

W piątym rozdziale Apokalipsy śpiew hymnu śpiewanego przez odkupionych (5,9) rozszerza się na aniołów (5,12). Można powiedzieć, że aniołowie przyłączają się do Chóru. W rozdziale czternastym najpierw z nieba dochodzi potężny głos (14,3), a potem pojawia się pieśń, którą podejmują wybrani i tylko oni (14,4). Zestawiając te dwa miejsca widzimy, że aniołowie i odkupieni krwią Baranka, to jakby jedno zgromadzenie modlitwne rozdzielone na dwa chóry, *alternatim* sprawujące *officium divinum*.

W Liście do Hebrajczyków przystępujemy do niezliczonej liczby aniołów (12,22), w Apokalipsie niebo schodzi do ludzi. Niebianie podejmują pieśń odkupionych (rozdział 5), potężny głos pieśni schodzi z nieba (rozdział 14).

Nową pieśń śpiewają sto czterdzieści cztery tysiące stojące przy Baranku na Syjonie, gdyż synowie Syjonu mają radość się swym Królem (Ps 148,2). Śpiewają Temu, który ich ocalił. W Starym Testamencie nowa pieśń łączy się z ocaleniem (Ps 33,19; 96,2; 98,3), zakrólowaniem Boga (Ps 149,2) i sądem Bożym nad przeciwnikami (Ps 96, 13; 98,9). Apokaliptyczna nowa pieśń to pieśń eschatologiczna, śpiewana przez ocalałą Resztę Izraela, pieśń zwycięstwa Boga i tych, którzy do Niego należą.

Syjon na podstawie Starego Testamentu jest synonimem przyszłego Królestwa Bożego, to zebranie Reszty Izraela, nad którą i wraz z którą Bóg będzie panował. Na królestwo Boże, które już w tym eonie się realizuje, nacierają wrogie siły. Dlatego też Bóg musi je osądzić i odrzucić. W kontekście przyszłej świętości Syjonu pojawia się w psalmach i pismach proroków sąd Boży. To samo mamy w czternastym rozdziale Apokalipsy, gdzie w wierszach 6-12 trzech aniołowie kolejno zapowiadają dzień sądu, jego okoliczności i następstwa.

Zostaną pokonani wszyscy, których imię nie jest zapisane w księdze życia zabitego Baranka (13,8). Będą oni pić wino Bożej zapalczowości i nie będą mieli odpoczynku od katuszy (14,10 n). Sąd to nie tylko pognębienie wrogów, tu również okaże się wytrwałość świętych, którzy strzegli przykazań Boga i wiary Jezusa (14,12).

Mamy tu najpierw jeszcze jeden szczegół odnośnie wybranych, imiona ich są od początku zapisane w księdze życia Baranka zabitego, który jest pierworodnym spośród umarłych (1,5). Mamy następnie sąd Boży i wynik tego sądu: pokonanie wrogów, a więc niezmaćcone już niczym panowanie Boga. Po

sądzie Bożym okaże się kto wygrał. Są to ci, którzy przeszli już do eonu przyszłego. „Błogosławieni, którzy w Panu umierają — już teraz. Zaiste mówi Duch niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny” (14,13).

W Liście do Hebrajczyków mamy pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, jest Bóg Sędzia wszystkich i są duchy sprawiedliwych, które już doszły do celu (12,23).

Z rozważanym poprzednio czternastym rozdziałem Apokalipsy powiążemy rozdział dwudziesty pierwszy, mówiący o nowej Jerozolimie. Na to powiązanie naprowadza nas oczywiście List do Hebrajczyków, gdzie Syjon nazwany jest Jerozolimą niebieską (12,22). Zobaczymy jednak, że przedstawione powiązanie nie jest czymś sztucznym, lecz ma podstawy w samej Apokalipsie. O nich przekonuje poniższe zestawienie:

Rozdział 14 par.

21,9—22,15

Postacią centralną jest Baranek, który stoi na górze Syjon (14,1).
Obok Baranka na Syjonie znajdują się sto czterdzieści cztery tysiące, które: zapisane są w księdze życia Baranka (13,8);
imię Jego mają na czołach (14,1);
są dziewicami (14,4), w ustach ich nie ma kłamstwa, są nienaganni (14,5);
wchodząc na zgromadzenie zbawionych płuczą szaty w krwi Baranka (7,14).

Baranek obok Boga jest centrum nowego Jeruzalem, On jest świętynią tego miasta i jego lampą (21,22).
Mieszkańcy Jeruzalem: zapisani są w księdze życia Baranka (21,27);
imię Jego mają na czołach (22,4);
nic nieczystego, popełniającego ohydę i kłamstwo nie wejdzie do Miasta (21,27);
wchodząc bramami do Miasta płuczą swe szaty (22,14).

Zestawiwszy te paralele możemy postawić znak równości między Syjonem a świętym Miastem Bożym — Jeruzalem, Miastem, w którym tętni i rozlewa się życie Boże, symbolizowane między innymi przez rzekę wody żywej (22,1).

Przeprowadzone przez nas porównanie Syjonu i nowej Jerozolimy dotyczy drugiego opisu Jerozolimy w Apokalipsie, który jest opisem Jerozolimy czasów mesjańskich. Zarówno Syjon, jak i przyrównane do niego Miasto Boże należy do eonu eschatologicznego w sensie szerszym. Toczy się jeszcze w nim walka ze złem, które jest sądzone i zwyciężane, ale jeszcze trwa. Ten jednak eon koniecznie ze swej istoty otwiera się na eon eschatologiczny w sensie ścisłym, gdy zostanie ostatecznie pokonane zło i Bóg zapanuje w sposób bezwzględny. Dlatego sąd Boży, który — jak było to poprzednio wspomniane — towarzyszy zgromadzeniu wybranych na Syjonie, pojawia się także w kontekście omawianego rozdziału Apokalipsy (20,11-15). Będzie to sąd, po którym nastąpi już całkowicie niebieska perspektywa nowego stworzenia i nowej Jerozolimy (21,1-9).

Dokonywane obecnie zestawienie paralel pomiędzy obrazem Syjonu w Apokalipsie (łącznie z paralelnym mu obrazem Jeruzalem czasów mesjańskich), a obrazem Syjonu w Liście do Hebrajczyków.

Apokalipsa

List do Hebrajczyków

ujrzałem
na górze Syjon
Góra Syjon jest tym samym co Miasto tętniące życiem Bożym,
nową Jerozolimą,
gdzie Bóg jest Panem swojego ludu. Jest to rzeczywistość eschatologiczna w sensie szerszym, istniejąca już w obecnym eonie, ale dążąca do ściśle niebieskiej Jerozolimy.

przystąpiliście
do góry Syjon,

do miasta Boga żyjącego,
do Jeruzalem niebieskiego,

gdzie ludzie nazwani synami Boga osiągną swe dziedzictwo. Na górze Syjon stoi Syn Boży, Baranek jakby zabity, pierworodny umarłych, żywy.

Jako kapłan — pośrednik
swoją krwią

nabył Bogu lud i uczynił go królestwem-kapłanami. Krew Jego daje zwycięstwo tym, którzy w niej

pluczą swe szaty i wybielają je.

Z Barankiem stoi

sto czterdzieści cztery tysiące.

Są to pierwociny dla Boga

z każdego ludu, narodu i języka, lud święty przeznaczony do służby Bożej jako nienaganna ofiara.

Od początku zapisani w księdze życia Baranka, wykupieni z ziemi, na czołach mają wypisane imię Baranka i Jego Ojca, pieczęć Boga.

Towarzyszą Barankowi dokądkolwiek idzie, są dziewicami, nie ma w ich ustach kłamstwa. Walczą oni na ziemi, mają na niej królować, w tej walce wykazują swą wierność.

Jest to zapowiadana przez proroków Reszta Izraela zgromadzona wokół Chrystusa — Reszty par excellence. Zgromadzeni na Syjonie zachowują wspólnotę z mieszkańcami nieba,

miriadami anielskimi

Wraz z niebem i jego

uroczystym zgromadzeniem

śpiewają oni pochwalną pieśń dla Boga. Jest to pieśń nowa, eschatologiczna pieśń ocalonych przez Boga. Trwa bowiem atak sił wrogich, ale one nie zwyciężą tych, którzy są Boga. Same muszą ulec przed sądem Bożym, który nadechodzi.

Bóg już sądzi i wszystko podlega Jego sądowi. Wszystkie sądy, dokonywane się już w doczesności, zmierzają do sądu ostatecznego, tak jak cała rzeczywistość obecnego eonu zmierza do eonu ściśle eschatologicznego.

Ci, którzy umierają w Panu już teraz są błogosławieni, bo w zgromadzeniu zebranym na sąd Boży zaświadczyli o Bogu i odpoczywają po swych trudach.

Dokonane zestawienie przekonuje nas, że bogata rzeczywistość chrześcijaństwa została przedstawiona jako Syjon nowego przymierza. Jest to wspólna dana teologii Nowego Testamentu, skoro dwa różne pisma mówią o tym samym.

Autor Listu do Hebrajczyków z właściwą sobie zdolnością zwartej syntezy wyliczył elementy rzeczywistości określonej mianem Syjonu w jednym zdaniu, w postaci siedmioczłonowej jakby definicji. Te same i wszystkie elementy odnajdujemy w Apokalipsie, gdzie potraktowane są o wiele szerzej.

W Apokalipsie Apostoł ujrzał Syjon w swej wizji. Wizja jest czymś co przychodzi do widzącego. W Liście do Hebrajczyków chrześcijanie przystępują do Syjonu. Przystępują oni również do Jerozolimy niebieskiej i do uroczystego zgromadzenia aniołów. W Apokalipsie natomiast Jerozolima zstępuje z nieba od Boga (21,10). Potężny głos jakby mnogich wód (14,2) Apostoł słyszy także z nieba. Ten to głos, preradzający się w nową pieśń wykupionych z ziemi, jest jakby przystąpieniem świata anielskiego ku ludziom. Nieba ku ziemi. W Liście do Hebrajczyków pierworodni są zapisani w niebie, imiona ich przeszły do nieba. W Apokalipsie mamy księgę życia Baranka, ale niebieski zapis jest umieszczony na czołach. Znowu rzeczywistość niebieska schodzi na ziemię.

do Jezusa

pośrednika przymierza,
do krwi

pokrapiającej i wołającej
do zgromadzenia
pierworodnych

zapisanych w niebiosach,

do niezliczonej liczby
aniołów,
na uroczyste zebranie,

do Boga Sędziego wszy-
stkich,

do duchów sprawiedli-
wych,
które doszły do celu.

Te dwa kierunki, których przeciwieństwo na podstawie wyżej powiedzianego jest oczywiste, nie są czymś dziwnym, jeżeli na obraz Syjonu w Apokalipsie i w Liście do Hebrajczyków popatrzymy na tle całych pism.

Obaj autorowie korzystają z tej samej idei, która rzeczywistość chrześcijaństwa przedstawiała jako Syjon. Idea ta wyrosła na gruncie Starego Testamentu i jest wspólną własnością teologii Nowego Testamentu, ale tę wspólną własność każdy z autorów wkomponuje w całość swego dzieła.

List do Hebrajczyków podaje nam teologię wniebowstąpienia Chrystusa. Chrystus jak Mojżesz wyprowadza lud nowego przymierza i idzie na jego czele. Jak Jozue Chrystus wprowadza lud Boży do odpoczynku, ale odpoczynku prawdziwego. Lud Boży jest więc ludem wędrującym ku prawdziwemu odpoczynkowi w niebie, ku niebu. Ten kierunek ku niebu jest kierunkiem teologii Listu i on uwydatnił się w rozważanych wyżej sytuacjach. Chrześcijanin przystępuje do rzeczywistości, która z natury swej jest niebieska.

Natomiast teologia Apokalipsy to teologia typowo Janowa. Mówi o przychodzącym Chrystusie, Który jest, Który był i Który przychodzi (1,8). Chrystus przychodzący jeszcze nie w ostatecznej paruzji, ale stale schodzący ku obecnemu eonowi⁸, aby w nim realizować eon eschatologiczny. Dlatego w tej teologii rzeczywistość chrześcijaństwa, to zejście nieba na ziemię. To jest kierunek teologii Apokalipsy.

Prześledziwszy zatem wspólny obraz Syjonu nowego przymierza, jaki znajdujemy w Apokalipsie i w Liście do Hebrajczyków, podkreślając w zakończeniu dostosowanie tego obrazu do specyficznych kierunków występujących w teologicznych wizjach obu autorów.

CONCEPTUM SIONIS IN APOCALYPSI ET IN EPISTOLA AD HEBRAEOS

SUMMARIUM

Hoc in articulo conceptio christianitatis tamquam Sionis Novi Foederis communis Apocalypsi et Epistolae ad Hebraeos exquiritur. In his duobus tantum libris Novi Testamenti terminus „Sion” non quoad citatus articulus ex textu Veteris Testamenti sed immediate ab auctore applicatus accidit (Ap 14,1; Hbr 12,22).

Contextus versiculi Ap 14,1 pariter ac Hbr 12,22-24 realitatem Sionis Novi Foederis ostendunt. In Epistola ad Hebraeos quasi septenatim definitio Sionis datur. Omnia elementa concepti Sionis ab Auctore Epistolae ad Hebraeos enumerata in Apocalypsi inveniuntur.

Comparatio contextus Ap 14,1 et Ap 21,9-22,15 illos locos parallellos esse constat. Cuius comparationis parte in altera Civitas Jerusalem de caelo descendens exponitur. Quae Civitas caelestis quoad naturam in hac terra tempore eschatologico sensu latiore existit. Mons Sion et Civitas Jerusalem temporum *Massianicorum* una et eadem realitas se praebet. Quae realitas longe et late in Apocalypsi descripta breviter sed essentialiter in Epistola ad Hebraeos disposita comparate producitur. Quare conclusione exponitur: a matura Novi Testamenti theologia abundans christianitatis realitas Sion Novi Foederis appellari. Cuius doctrinam communem Auctor Epistolae ad Hebraeos et sanctus Joannes testimonium offerunt. Ambo Veteris Testamenti sensum consequuntur singuli autem vario modo.

Epistolae ad Hebraeos theologia Christi in caelum ascensionem exponitur, similiter christiani etiam in caelum accessunt, Apocalypseos visione theologica caelestia in terram descendunt. Quae itaque itinera repercussionem in Sionis visione communi reponunt.

⁸ Por. B. Vawter: *Johannine theology. The Jerome Biblical Commentary*. 2. s. 837.